

POMORZE ZACHODNIE

JEDNOŚĆ

Solidarność

MIESIĘCZNIK

ISSN 0208-7804

Nr 1 (467)/2023

styczeń 2023

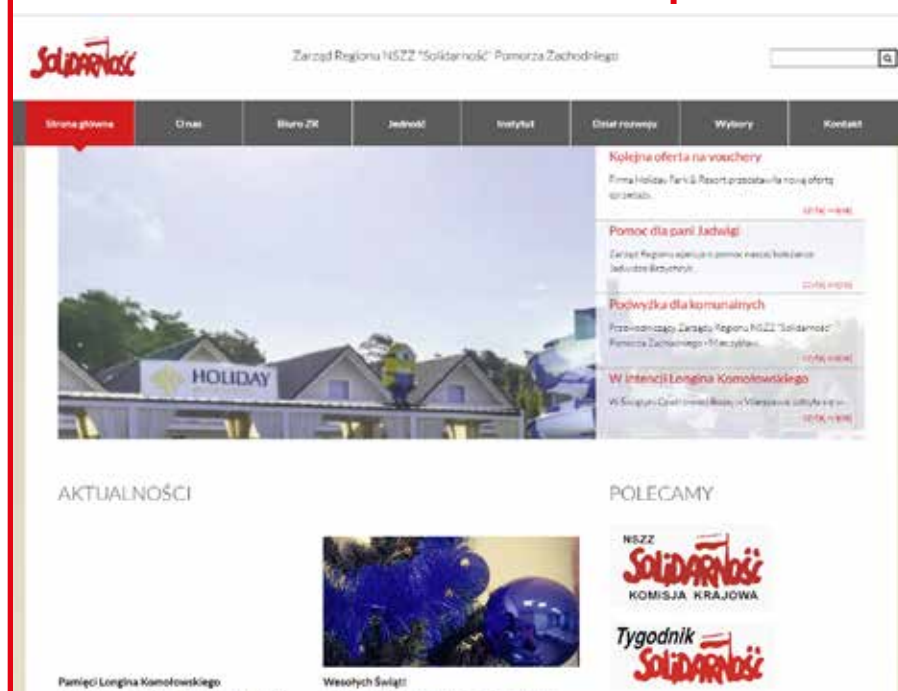
Rok XLIII

Ukazuje się od 1980 r.

www.solidarnosc.szczecin.pl



**Zapraszamy na naszą stronę internetową
www.solidarnosc.szczecin.pl**



W NUMERZE:

- Protest w obronie
zwolnionych z IPN - str. 3**
- W hołdzie ofiarom
Grudnia - str. 4**
- Pamiętamy o Longinie
Komołowskiem - str. 5**
- Świetlica, taryfy
i podwyżki - str. 6-7**
- Wyślij pocztówkę - str. 8**
- Spotkanie
z ministrem - str. 9**
- Forum kobiet - str. 10**
- Internet
i komunikacja - str. 11**
- Praca zdalna
w Kodeksie pracy - str. 12**
- Część zmian budzi
zastrzeżenia - str. 13**
- PIP - str. 14-15**
- Najpierw
diagnoza - str. 16**
- Wigilia w ZR - str. 17**
- Podwyżki
dla komunalnych - str. 17**
- Prawnik radzi - str. 18**
- Wesprzyj
potrzebujących - str. 19**

**Znajdź nas na Facebooku:
 Region-NSZZ-Solidarnosc-Pomorza-Zachodniego**



„Jedność” - ukazuje się od 1980 roku
 Redaktor naczelny: Katarzyna Stróżyk.
 Serwis fotograficzny: obsługa własna.

Adres redakcji: 70-483 Szczecin, al. Wojska Polskiego 113, tel. 91 423 05 68, faks 91 423 05 69;
 e-mail: redakcja@solidarnosc.szczecin.pl. Wydawca: NSZZ „Solidarność” Pomorze Zachodniego
 Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
 Numer zamknięto: 7.02.2023 r. Do druku oddano 7.02.2023 r. Nakład 2000 egz. Skład i druk: DJ Media sp. z o.o. Łobez

Protest w obronie zwolnionych z IPN

W obronie trzech zwolnionych pracowników protestowali 14 grudnia pod szczecińskim oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej związkowcy z „Solidarności”. Panie Iwona, Agnieszka i Joanna otrzymały „dyscyplinarki” na początku listopada, za rzekome buczenie podczas zwołanego przez pracodawcę spotkania z prezesem.

Karol Nawrocki, prezes IPN, przyjechał do Szczecina we wrześniu. Cała załoga została zaproszona do dyskusji i opowiadania o ewentualnych problemach. Polemiki rozpoczęły się po stwierdzeniu, że najniższa podwyżka wyniosła 100 złotych, a zatrudnieni nie zarabiają mniej średnia krajowa. Część pracowników przyjęła te wyliczenia śmiechem (jak mówią – niektórzy dostali po 30 złotych podwyżki, część z nich zarabia też sporo mniej niż kwoty, o których mówił prezes). Nawrocki nie krył dezaprobaty dla zachowania pracowników IPN, obecnych na spotkaniu. Co ważne – żadna ze zwolnionych kobiet nie zabierała głosu, żadna również nie demonstrowała w żaden sposób swojego niezadowolenia.

-Ktoś musiał konsekwencje i padło na nas – opowiadała przed pikietą dziennikarce jedna ze zwolnionych. – 10 listopada, w ostatni dzień urzędowania dyrektora Pawła Skubisza, zostałyśmy wezwane do jego gabinetu. Wręczył nam tam dyscyplinarne wypowiedzenia z pracy. Nikt nie był zainteresowany tym, by nas choćby wysłuchać.

Wszystkie trzy zwolnione pracownice należą do „Solidarności”, dwie są sa-

motnymi matkami. Organizacja związkowa nie została poproszona o jakąkolwiek konsultację w tej sprawie. Prawnicy zwracają też uwagę na fakt przekroczenia wymaganego kodeksowo terminu 30 dni od powzięcia przez pracodawcę informacji o przesłance do zwolnienia do wręczenia wypowiedzenia (tu minęło 49 dni).

Pod IPN-em zjawili się kilkudziesięciu związkowców, z różnych zakładów pracy. Przynieśli transparenty z napisami: „Pracownicy mają prawa”, „Stop zastraszaniu pracowników”, „Stop bezprawiu”, „Stop krzywdzeniu ludzi”.

- Nie może być tak, że pracodawca organizuje spotkanie z pracownikami, twierdząc, że chce się dowiedzieć, jakie są bolączki pracowników, a później miejscowy dyrektor wykorzystuje to do zwolnień dyscyplinarnych. To jest gorzej niż w czasach komuny. To skandal, którego myślałem, że nie doczekam. Tym bardziej w tej instytucji, którą stworzyła „Solidarność”. Nie może być takiej sytuacji, jak wczoraj, kiedy podczas rocznicy wprowadzenia stanu wojennego obok prezydenta Dudy idzie pan Nawrocki i wszyscy się dobrze z tym czują. Ja się



z tym źle czuję i dlatego tu protestuję – mówił Mieczysław Jurek, przewodniczący Zarządu Regionu. – Z takim przypadkiem jeszcze nie mieliśmy do czynienia, żeby instytucja, która jest powołana do wyjaśniania wszelkich niegodnych zachowań w komunie, powieliła tamten system. Pracownicy za mówienie prawdy zostają zwolnieni dyscyplinarnie!

Po przemówieniu Mieczysława Jurka, trzyosobowa delegacja, złożona z przewodniczącego, Grażyny Balickiej – wiceprzewodniczącej ZR i Beaty Kościelnej – przewodniczącej organizacji związkowej w IPN, przekazała petycję, w której domagają się przywrócenia zwolnionych do pracy i zapłacenia im za cały okres pozostawania bez pracy.

Paweł Skubisz, były już dyrektor szczecińskiego oddziału IPN, od 1 grudnia pracuje w Warszawie, w centrali Instytutu.

- Dyrektor, który robi takie rzeczy, został awansowany! To skandal, który rozliczymy. Będziemy protestować do skutku – zapowiedział Mieczysław Jurek.

Równoległe z pikietą w Szczecinie, pod warszawską siedzibą główną IPN pikietę urządził Zarząd Regionu Mazowsze.



W hołdzie ofiaram Grudnia'70

17 grudnia 2022 roku, pięćdziesiąt dwa lata po masakrze w Szczecinie, pod bramą stoczni i Aniołem Wolności uczczono jej ofiary. Uroczystości zorganizował i przygotował Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego.

Pierwszym punktem corocznych obchodów była msza święta w kościele św. Stanisława Kostki, prowadzona przez arcybiskupa Andrzeja Dzięgę. Przed nią, przewodniczący ZR - Mieczysław Jurek wraz z wiceprzewodniczącymi: Grażyną Balicką i Dariuszem Mądraszewskim oraz wojewodą Zbigniewem Boguckim, złożyli kwiaty pod pomnikiem księdza Jerzego Popiełuszki.



Początek uroczystości pod bramą stoczni to tradycyjnie ceremonia wojskowa, po którym odśpiewany został hymn i zabrzmiała stoczniowa syrena. Później list od premiera Mateusza Morawieckiego przeczytał wojewoda Zbigniew Bogucki:

-17 grudnia 1971 roku reżim zrzucił maskę. Wydarzenia, do których doszło w Szczecinie miały wyjątkowo dramatyczny przebieg. Zgromadziły 20 tysięcy ludzi, do których władza otworzyła ogień. W efekcie dziesiątki osób zostało rannych, szesnaście zginęło. Nie ma lepszego uczczenia tych, którzy wówczas zginęli niż nieustanny powrót do idei, za które oddali życie, idei wolności i solidarności, abyśmy godni ich walki i poświęcenia - napisał premier.

Kolejnymi punktami programu były modlitwa, złożenie kwiatów przez delegacje pod tablicą, poświęconą ofiarom Grudnia'70 oraz przemarsz na plac Solidarności. Na czele kolumny szli związkowcy z szesnastoma krzyżami z nazwiskami zabitych przez milicyjne kule. Przemarsz przystanął



przy przystanku tramwajowym, na którym umieszczona jest tablica, poświęconej najmłodszej ofierze Grudnia'70, Jadzi Kowalczyk. Przewodniczący ZR złożył tam wiązkę kwiatów, a arcybiskup odmówił krótką modlitwę.

Gdy przemarsz dotarł do placu Solidarności, rozpoczęła się ostatnia już część uroczystości. Bardzo symbolicznym akcentem było zapalenie znicza, który trzyma w rękach Anioł Wolności od przyniesionego przez harcerzy Betlejemskiego Światła Pokoju.

- Tu, w grudniu 1970 roku, nasze podzielone i zaszczute społeczeństwo poczuło się jednym, wolnym narodem ze świadomością własnej wartości i przynależnej wartości. To tu, w tym miejscu jednym, donośnym głosem wybrzmiały żądania ludzi, którzy przeciwstawili się reżimowi komunistycznym - mówiła Grażyna Adamska ze Stowarzyszenia Grudzień'70/ Styczeń'71.



Przewodniczący Zarządu Regionu - Mieczysław Jurek przypomniał, że najprawdopodobniej już niedługo uda się dopełnić upamiętnienie bohaterów Grudnia'70:

-Pięćdziesiąt dwa lata temu robotnicy zbuntowali się przeciwko komunistycznej władzy. Strajki, które wtedy wybuchły trwały też w styczniu 1971 i to właśnie wtedy sformułowano pierwszy postulat utworzenia wolnych związków zawodowych. To hasło zamierzamy umieścić na pomniku, jaki mamy nadzieję niedługo sfinalizować: śruby okretowej ze statku m/s Solidarność.



Pamiętamy o Longinie Komołowskim

W Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie, 14 stycznia odbyła się msza w intencji śp. Longina Komołowskiego. Wzięli w niej udział m.in. rodzina śp. wicepremiera, przedstawiciele Zarządu Regionu, były prezydent Bronisław Komorowski i były premier Jerzy Buzek oraz byli ministrowie Janusz Steinhoff i Wojciech Maksymowicz

Po mszy, pocztą sztandarowe i oficjalni goście zeszli do krypty, w której jest pochowany L. Komołowski. Po krótkich przemówieniach, złożono kwiaty i zapalono znicze.

Longin Komołowski był zaangażowany w działalność opozycji demokratycznej od 1980 roku: uczestniczył w strajku w stoczni szczecińskiej, został

i Prawa i Sprawiedliwości. W latach 1997-2001 zasiadał w rządzie Jerzego Buzka, jako wicepremier i minister pracy.

W maju 2000 r. Komołowski został prezesem Polskiego Komitetu Paralimpijskiego, a w czerwca 2010 r. prezesem Stowarzyszenia Wspólnota Polska.

został odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności. Zmarł po ciężkiej chorobie 30 grudnia 2016 roku.



członkiem NSZZ „Solidarność”, po wprowadzeniu stanu wojennego aktywnie działał w podziemiu. Już po zmianie systemu, w 1990 roku został wybrany na przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego.

Był posłem dwóch kadencji, z ramienia Akcji Wyborczej Solidarność

W 2015 r. prezydent Bronisław Komorowski odznaczył go Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi w kształtowaniu orzecznictwa konstytucyjnego oraz zasad demokratycznego państwa prawa i kultury prawnej, a także za osiągnięcia w pracy naukowej. Również w 2015 r. Komołowski



Świetlica, taryfy i podwyżki

Sprawy związane z powołaniem do życia świetlicy stoczniowej zdominowały początek styczniowego posiedzenia Zarządu Regionu.

W spotkaniu uczestniczyli Piotr Mync i Marcin Stefaniak. Jak poinformował przewodniczący ZR Mieczysław Jurek – obaj są członkami komisji, powołanej przez rząd do oceny zasadności powołania instytucji kultury w dawnej stoczniowej świetlicy.

- Piotr Mync jest autorem koncepcji funkcjonowania tego miejsca, Marcina Stefaniaka widzielibyśmy w roli przyszłego szefa – wyjaśniał M. Jurek. – Zależy nam, by ta instytucja była w zarządzaniu Szczecina, a nie Gdańska. Nie chcemy, by kierowali nią ludzie z zewnątrz. Wiemy, że według planów, świetlica ma być wspólną instytucją Ministerstwa Kultury i Zarządu Regionu. Byliśmy z Piotrem Myncem u premiera Morawieckiego i wstępnie ustaliliśmy kierunek działań. Niestety, później powołano komisję, w której nie było ani jednego naszego przedstawiciela. Po naszej interwencji, do składu dokooptowano Marcina Stefaniaka i Piotra Mynca. Niedawno rozmawiałem z Joachimem Brudzińskim i myślę, że sprawy idą w dobrym kierunku.

Piotr Mync dodał, iż jego zdaniem, jedynym sposobem na to, by instytucja działała zgodnie z założeniami zachodniopomorskiej „Solidarności” jest współdziałanie z ministerstwem. Zgodził się z tym również Marcin Stefaniak:



- Koncepcja wolnych związków zawodowych narodziła się w Szczecinie. Zależy nam na tym, by nasza instytucja wypracowała taką formę działania, która zmieni obecną narrację na taką, w której to o szczecińskiej „Solidarności” będzie się mówiło jako o tej, która zainicjowała demokratyczne zmiany w kraju.

Członkowie Zarządu Regionu jednogłośnie w głosowaniu przyjęli uchwałę, dającą pełnomocnictwa Piotrowi Myncowi, Marcinowi Stefaniakowi, Mieczysławowi Jurkowi i Krzysztofowi Zielińskiemu do prac

nad koncepcją i formą przyszłej instytucji pod nazwą Dom Solidarności „Świetlica”.

Jednogłośnie przegłosowano też uchwałę uszczegóławiającą wydatki i rozliczenia sekcji. W głosowaniu tajnym, na przewodniczącą regionalnej Komisji Wyborczej wybrano Grażynę Balicką (21 głosów za).

W kolejnym punkcie posiedzenia, Elżbieta Kubiacyk – Hrabi – przewodnicząca organizacji związkowej przy Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinie, przedstawiła



informację o przeciągających się procedurach zatwierdzania nowych taryf na wodę.

- Wszystko jest przeciąganie przez Wody Polskie. W przypadku niektórych zakładów, na przykład w Chojnie, taryfy nie są zatwierdzone od 2021 roku. Te zakłady, które pracują na starych taryfach, popadają w zadłużenie. W Szczecinie mamy tę szczęśliwą sytuację, że ZWiK wypracowuje zyski, ale w regionie ta sytuacja jest daleko bardziej dramatyczna. W szczecińskim ZWiK-u wypowiedziano nam układ zbiorowy, mamy od roku uzgodnionego mediatora i mimo tego nie odbyło się ani jedno spotkanie. Regulacji wynagrodzeń nie ma, pracownicy odchodzą, a prezes występuje o podwyżkę ale wyłącznie dla siebie. Próbuje się nas wciągać w układ, w którym wyższe taryfy zostaną zatwierdzone, pracownicy dostaną podwyżki, a kierownictwo będzie mogło obwiniać związki zawodowe za podwyżki cen wody.



Po wystąpieniu Elżbiety Hrabiej, nastąpiła miła uroczystość uhonorowania Krzysztofa Zielińskiego. Do członków Zarządu Regionu dołączył wojewoda zachodniopomorski – Zbigniew Bogucki, który udekorował przewodniczącego organizacji związkowej przy Zakładach Chemicznych Police złotym medalem za długoletnią służbę, nadanym przez prezydenta Andrzeja Dudę.

Kolejnym punktem posiedzenia była



informacja o sytuacji w Zespole Elektrowni Dolna Odra, przedstawiona przez przewodniczącą tamtejszej organizacji związkowej – Annę Grudzińską.



- Zaczniemy od tego, że Zespołu Elektrowni już nie ma, bo został podzielony na trzy części: Dolną Odrę, linię biznesową PGE Energii Ciepła, którą tworzą Elektrociepłownie Szczecin i Pomorzany oraz Gryfino 2050, nową inwestycję, do której już wkrótce ruszą nabory. W Dolnej Odrze, po wyłączeniu bloków węglowych mamy gwarancje zatrudnienia dla pracowników oraz zapew-

nione zasady bezpiecznych odejść, zmiany przebiegają pozytywnie i nie ma sporu między stroną społeczną a spółką. Zupełnie inaczej sytuacja przedstawia się w elektrociepłowniach: tu toczy się zbiór zbiorowy a większość związków jest pomijana w procesach decyzyjnych. Wyjątkiem są trzy związki zawodowe, które podpisały się pod propozycjami pracodawców i sprzedały sztykany pracowników. Bardzo ciekawym i przyszłościowym projektem jest PGE Gryfino. Tam budują się bloki gazowo-parowe. Oddanie inwestycji do użytku planowane jest na 2023 lub początek 2024 roku. Już niedługo ogłoszonych ma zostać 70 postępowań rekrutacyjnych na stanowiska i administracyjne, i specjalistyczne. Według zapowiedzi, wynagrodzenia będą bardzo wysokie i atrakcyjne.

Posiedzenie Zarządu Regionu zakończyła niezbyt optymistyczna prognoza przedstawicieli branży energetycznej: pytani, czy należy się spodziewać kolejnych podwyżek cen ciepła i energii, odpowiedzieli, że niestety tak.



Wyślij pocztówkę!

Niezależne związki zawodowe w Białorusi są traktowane przez reżim Łukaszenki jako zagrożenie dla tamtejszej dyktatury. Przed sfałszowanymi wyborami prezydenckimi w 2020 r. presja na związkowców ograniczała się do wyrzucania z pracy czy 15-dniowych aresztów.

Reakcją społeczeństwa na sfałszowane wybory prezydenckie były liczne demonstracje w całym kraju, a także strajki w dużych przedsiębiorstwach państwowych. Przy tym najdłuższe i najskuteczniejsze strajki miały miejsce w przedsiębiorstwach, w których mimo presji i gróźb istniały jednak niezależne związki zawodowe.

Po tych wydarzeniach nasilił się strach Łukaszenki przed protestami, a osoby niezgadające się z reżimem były częściej więzione. Wśród aresztowanych zaraz po wyborach znalazło się około 10 związkowców. To właśnie strajki robotników są tym, co odróżnia protest w 2020 roku od reakcji społecznej na wszystkie poprzednie (także fałszowane) wybory.

Na początku 2021 roku wyraźnie wzrosła presja na związki zawodowe. Pracownicy związkowi zaczęli wykrywać podsłuchy i ukryte kamery wideo w swoich biurach. W siedzibach związków zawodowych zaczęły się przeszukiwania i rewizje pod byle pretekstami. Konfiskowano sprzęt i demolowano wyposażenie biur. Przy okazji w kanapie biura związku pracowników radio – elektronicznego REP służby Łukaszenki „znalazły” (wcześniej podłożony) nabój i na tej podstawie wszczęły sprawę karną.

We wrześniu 2021 roku zatrzymano kilkadziesiąt osób podejrzanych o zaangażowanie w organizację „Rabochy Ruch”, która pomaga represjonowanym robotnikom i przygotowuje ogólnokrajowy strajk z żądaniem demokratycznych zmian na Białorusi. Ta podziemna organizacja pracownicza została uznana przez białoruską służbę bezpieczeństwa KGB za „formację ekstremistyczną”, a 10 z zatrzymanych osób jest obecnie sądzonych za „zdra-

dę państwa” i „tworzenie formacji ekstremistycznej”.

Wiosną 2022 roku aresztowano kolejnych kilkudziesięciu liderów i działaczy Białoruskiego Kongresu Demokratycznych Związków Zawodowych (BKDP), uznawanej na forum międzynarodowym organizacji zrzeszającej wszystkie niezależne związki zawodowe w Białorusi. Latem 2022 roku decyzją Sądu Najwyższego BKDP został zlikwidowany.

Mamy już 2023 rok a liczba więźniów politycznych na Białorusi rośnie i dziś liczy ponad 1400 osób. Wśród nich jest ponad 30 związkowców, którzy są uwięzieni i odbywają długie kary pozbawienia wolności w białoruskich więzieniach i łagrach.

Szczególnie niepokojący jest stan zdrowia starszych związkowców, którzy celowo nie otrzymują na czas leków i właściwego leczenia.

Członkowie NSZZ „Solidarność” znają te metody z historii, którą Związek przeszedł w latach ’80 XX w. gdy za przeciwnika miał totalitarny ustrój radziecki. Reżim Łukaszenki stanowi zbrodniczą kontynuację tego antyludziego systemu.

Dlatego białoruscy związkowcy potrzebują naszej solidarności!

Koleżanki i Koledzy!

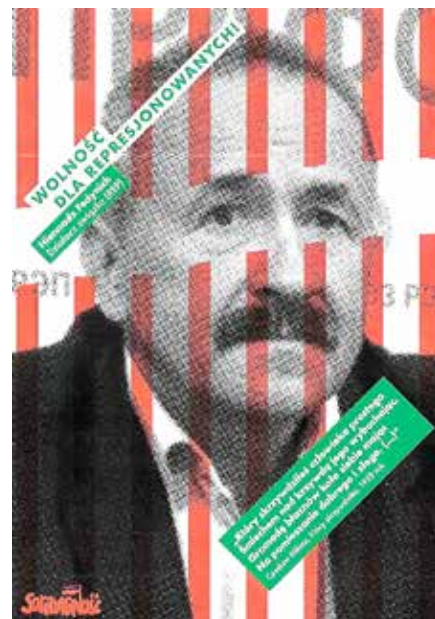
Na pocztówce, którą stworzyła Komisja Krajowa, widnieje zdjęcie związkowca uwięzionego przez reżim Łukaszenki. Symbolizuje ono wszystkich niezależnych działaczy związkowych przebywających w białoruskich turmach. NSZZ „Solidarność” chce pokazać, że nie są oni samotni w swojej heroicznej walce z dyktaturą brutalnie tłumiącą prawa pracownicze.

Co należy zrobić?

Wypełnij pocztówkę treścią jaką uważasz za słuszną.

Krzepiące dla uwięzionych związkowców będą na pewno słowa wsparcia, otuchy, modlitwy za nich. Możesz napisać słowa wsparcia dla niezależnych związków zawodowych na Białorusi.

Może to być również okazja do wyrażenia tego co myślisz o Łukaszence i



jego zbrodniczym reżimie. Sam zdecyduj, czy podpiszesz swoją kartkę imieniem i nazwiskiem czy też nie. Preferujemy kartki podpisane.

Następnie zachęcamy do zrobienia fotografii tyłu kartki (tam gdzie samodzielnie wpisałeś treść) i wysłanie jej zdjęcia na adres e-mail: bialorus@solidarnosc.org.pl. Wysyłając zdjęcie kartki na ten adres wyrażasz zgodę na jej wykorzystanie w mediach społecznościowych NSZZ Solidarność. W tytule wiadomości wskaż z jakiego Regionu NSZZ Solidarność jesteś.

Fotografie wykorzystamy do wywierania presji medialnej na rząd Białorusi.

Samą kartkę pocztową wyślij na adres Ambasady Białorusi w Polsce:

Ambasada Republiki Białoruś w Rzeczypospolitej

ul. Wiertnicza 58, 02-952 Warszawa, Polska

Powiedz ludziom w kolejce na pocztce czemu wysyłasz kartkę ☺

Zachęcajcie także inne osoby do dołączenia do tej akcji, informując o jej celu.

Niewielka liczba kartek jest do pobrania w sekretariacie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego. Gdyby ktoś chciał aktywnie włączyć się do akcji i wysłać więcej pocztówek, może wysłać zgłoszenie do Barbary Surdykowskiej z Komisji Krajowej, na adres b.surdykowska@solidarnosc.org.pl.

Spotkanie z ministrem

Szkolnictwo wyższe, problemy spółek portowych oraz brak taryf wody – tych trzech tematów dotyczyło spotkanie związkowców z ministrem Markiem Gróbarczykiem, sekretarzem stanu i pełnomocnikiem rządu ds. gospodarki wodą oraz inwestycji w gospodarce morskiej i wodnej.

Czesław Wiznerowicz, przewodniczący organizacji związkowej przy Politechnice Morskiej w Szczecinie (jako wyższa uczelnia branżowa, PM podlega pod Ministerstwo Infrastruktury), przypomniał, że wysokość wynagrodzeń na jego uczelni mocno odstaje od płac w innych wyższych placówkach.

- Nie może być sytuacji, w której asystent dostaje pensję w wysokości najniższej krajowej lub niewiele wyższej. Fachowcy zaczynają odchodzić, za chwilę nie będzie komu kształcić nowych kadr – alarmował Cz. Wiznerowicz.

Minister Gróbarczyk przyznał, że jest świadomy problemu: - Uczelnie wyższe odstają z wynagrodzeniami, Politechnika Morska jest tu szczególnie poszkodowana. Będzie złożona nota do budżetu, tak, by pieniądze na regulację płac dla uczelni branżowych zostały przyznane. Zależy mi na tym szczególnie, gdyż w zeszłym roku, te uczelnie podwyżki nie dostały. Wiem, że jesteście państwo w sporze zbiorowym z rektorem, ale on nie ma środków na podwyżki w swoim budżecie i czeka na pieniądze z ministerstwa. Planujemy wzrost płac dla trzech grup: 4,5 proc., 7 proc i 12 proc.

Jak zauważył Czesław Wiznerowicz – taka regulacja nie pokrywa nawet wzrostu inflacji, więc strona społeczna nie uzna jej za satysfakcjonującą.

Przedstawiciele spółek portowych pytali o udziały w spółkach, które pracownicy zakupili przed laty, by ratować swoje zakłady pracy. Obecnie część właścicieli chciałaby zbyć swoje udziały, ale port nie jest nimi zainteresowany.

- Niedawno przyjęta ustawa o portach nie reguluje tych kwestii – tłumaczył minister Gróbarczyk. – Droga postępowania jest taka sama jak w



innych spółkach: należy zgłosić w Zarządzie Portów chęć zbycia udziałów. Jeśli zarząd nie wyrazi chęci pierwokupu, mogą państwo sprzedać udziały dowolnemu, zainteresowanemu kontrahentowi.

Na uwagę, że taka procedura może doprowadzić do przekazania kapitału w obce ręce, minister Gróbarczyk ponownie zachęcił do spotkania z przedstawicielami Zarządu Portu, tłumacząc, że ministerstwo nie może pośredniczyć w tej sprawie.

Na koniec spotkania, przewodniczący Zarządu Regionu – Mieczysław Jurek, przeszedł do problemów w zakładach wodociągów i kanalizacji w Zachodniopomorskiem.

- W wielu miejscach, pracodawcy szantażują organizacje związkowe brakiem podwyżek płac bez zgody na podwyżkę taryf za wodę. Chcemy wprowadzenia takiego mechanizmu, w którym przy podwyżce taryf od razu wprowadza się zapis o tym, ile z niej przekazane zostanie na podwyżkę płac. W Szczecinie, słyszymy, że jeśli związkowcy wyrażą zgodę na podwyżkę taryf, to podwyżka uposażeń może wynieść nawet 17 procent.

Minister Gróbarczyk tłumaczył, że zarządzenie taryfowe nie zawiera kosztów osobowych a jedynie koszty funkcjonowania:

- Zysk przedsiębiorstwa może osiągnąć nawet 50 procent. Nie wolno nam rozszerzać zapisów jeśli nie jest zmienione zarządzenie. W tym roku na pewno nie ma planu zmiany rozporządzenia.

Elżbieta Hrabi, przewodnicząca organizacji związkowej przy ZWiK w Szczecinie, zwróciła uwagę, że „Solidarność” interesują przede wszystkim sprawy pracowników:

- Pracodawcy stosują różne uniki, wypowiadają układy zbiorowe. Zależy nam, by nowe wnioski taryfowe regulowały sprawy pracownicze, by pracodawcy z nami rozmawiali, a nie pomijali. W Chojnie od 2021 roku, Wody Polskie nie zatwierdziły taryf, przeciągając procedury. I to pomimo wymogu 45 dni na zatwierdzenie wniosku.

Mieczysław Jurek zapowiedział złożenie wniosku o zmianę zarządzenia taryfowego. Minister Gróbarczyk zadeklarował poparcie takiego zamiaru.

Kobiety Solidarności

W dniach od 19 do 21 października 2022r. w Warszawie odbyło się V Forum Kobiet Solidarności pt. „Odważne i Niepokorne Kobiety dla Niepodległej”

Licznie jechały do Warszawy kobiety solidarności i nie zabrakło reprezentacji Regionalnej Sekcji Kobiet z Zachodniopomorskiego. Forum rozpoczęło od złożenia kwiatów przy grobie ks. Jerzego Popiełuszki oraz uroczystej Mszy Świętej w 38 rocznicę śmierci Patrona Solidarności.

Nadmienić należy, że V forum odbyło się w rocznicę powstania Krajowej Sekcji Kobiet NSZZ „Solidarność”, założonej dla obrony praw pracowniczych kobiet. Honorowy patronat nad Forum objęły wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska oraz Minister Rodziny i Polityki Społecznej Marlena Maląg, która wręczyła odznaki honorowe „Primus in Agendo” i „Meritis pro Familia”.



Z naszego regionu odznaczone zostały dwie nasze koleżanki Marzena Kościelniak i Jolanta Maciejewska. Wyróżnienia przyznawane są za szczególne działania na rzecz rodziny i szeroko rozumianej polityki społecznej oraz są wyrazem uznania dla najciekawszych inicjatyw i nowatorskich rozwiązań. Następnie odbyły się trzy panele dyskusyjne. Dyskusje toczyły się wokół tematów „Pani na gospodarstwie. Rola kobiety w życiu społecznym”, „Czapka żołnierska zamiast kapelusza”, oraz „Bohaterki opozycji lat 80’”. Dyskusje z perspektywy



historycznej ukazały rolę kobiety, które walczyły o wolność i niepodległość i o pozycję w życiu społecznym i rodzinnym.

Szkoda, że tak jak i na poprzednich organizowanych spotkaniach zabrakło władz naszego związku, jednakże należy podkreślić, że przewodniczący przekazał list do uczestniczek V Forum.

W drugim dniu Forum odbyła się otwarta Rada Kobiet, w której poruszano sprawy społeczno-gospodarcze. To także czas poznania różnych problemów, z którymi borykają się kobiety z całej Polski. Czekają nas dużo pracy w zakresie przygotowania zapisów w kodeksie pracy dotyczące mobbingu, zmian ustawowych dotyczących standardów opieki z żłobkach oraz domach pomocy społecznej, ustawy o pracownikach socjalnych i zmianach kryterium w posię zgodzić, że takie spotkanie na Forum to okazja do bliższego poznania mocy społecznej jak dużo innych tematów z którymi musimy się zmierzyć w nadchodzącym czasie. Wszyscy mogą analizować problemy kobiet pracujących w różnych zakładach pracy i do określenia dalszych kierunków związkowej pracy.

Alicja Pawluczuk

Internet i komunikacja

Jak skutecznie wykorzystać narzędzia internetowe w komunikacji związkowej? Jak założyć fanpage swojej organizacji na Facebooku i co na nim umieszczać, by skutecznie docierać do ludzi? Szkolenie z tego zakresu zorganizowała Komisja Krajowa.

Dofinansowane przez Unię Europejską szkolenie, prowadzone przez Hannę Daszczyńską, skierowane zostało do wszystkich regionów. Uczestników podzielono na trzy grupy: gdańską, warszawską i krakowską. Do tej pierwszej, zaplanowanej na 24-26 stycznia, zapisały się przedstawicielki naszego regionu: Katarzyna Kot z Działu Rozwoju i Katarzyna Stróżyk, rzeczniczka.

Pierwszy, ośmiogodzinny dzień szkolenia, rozpoczęło wzajemne przedstawienie się sobie przez prowadzącą i dziesięcioro uczestników oraz określenie swoich oczekiwań co do zajęć. Wszyscy szkolący się wyrazili nadzieję na rozszerzenie swoich kompetencji komunikacyjnych i otwarcia się na nowe metody i narzędzia.

I właśnie komunikacja była

pierwszym ważnym tematem. Uczestnicy szkolenia poznali jej definicję, istotę, cele i poziomy. Dowiedzieli się jak skutecznie dobierać środki, by wywoływać oczekiwane zachowania odbiorcy oraz do jakich jego zmysłów się odwoływać. Później, zajęcia skupiły się na już samym fanpage'u. Hanna Daszczyńska przypomniała czym jest związek zawodowy i wytłumaczyła jak występować w jego imieniu, by być wiarygodnym w oczach czytającego. Pokazała także statystyki, z których wynika, iż 90 procent internautów czyta jedynie tytuły i ogląda zdjęcia. Czas koncentracji uwagi internauty to 8 sekund, a jedynie 1,5 sekundy użytkownicy mediów społecznościowych poświęcają na



pojedynczy wpis. Wniosek z takiej sytuacji może być tylko jeden: informacje na fanpage'u muszą być krótkie, chwytliwe i intrygujące.

Dlaczego warto korzystać z Facebooka i innych społecznościówek? Ponieważ to najprostsza i najtańsza metoda zaprezentowania swojej organizacji i przyciągnięcia nowych członków. Z internetu w Polsce korzysta ponad 30 milionów ludzi, z czego 20 milionów - aktywnie. Te liczby pokazują jaki potencjał stwarza praca w sieci i dlatego warto umieć go wykorzystywać.

Stacjonarna część szkolenia skupiła się głównie na Facebooku, ponieważ jest najpowszechniejszą platformą komunikacyjną. Pozwala również na używanie różnorodnych metod: postów, dyskusji, grup, tajnych konwersacji, materiałów video, rolek, transmisji, itp. Uczestnicy szkolenia przez trzy dni ćwiczyli praktyczne pisanie krótkich informacji, relacji i komunikatów, tak by były jak najbardziej treściwe i atrakcyjne. W lutym, cała grupa spotka się zdalnie, by nauczyć się jak organizować spotkania na platformie Zoom.

Już wkrótce, w Zarządzie Regionu zorganizowanie zostanie podobne szkolenie. Przedstawiciele organizacji związkowych poznają tajniki prowadzenia komunikacji ze swoimi oraz potencjalnymi członkami za pośrednictwem Facebooka, Instagrama i Tik-toka.



Fot. Tomasz Kruk/NSZZ „Solidarność” przy ZUK w Świdwinie

Praca zdalna w Kodeksie pracy

27 stycznia 2023 roku Prezydent podpisał ustawę nowelizującą przepisy Kodeksu pracy. Nowe przepisy przewidują zarówno pracę zdalną całkowitą, jak i hybrydową polegającą na częściowym świadczeniu pracy w domu, a częściowo w zakładzie pracy, stosownie do potrzeb konkretnego pracownika i pracodawcy. Będzie ona mogła być uzgodniona zarówno przy zawieraniu umowy o pracę, jak i w trakcie zatrudnienia. Do wprowadzenia pracy zdalnej wymagana będzie w takim przypadku zmiana warunków umowy o pracę – nie będzie przy tym wymagana forma pisemna.

Praca zdalna może być również wykonywana na podstawie jednostronnego polecenia pracodawcy. Będzie to miało miejsce w następujących przypadkach:

1. w okresie obowiązywania stanu nadzwyczajnego, stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii oraz w okresie 3 miesięcy po ich odwołaniu lub
2. w okresie, w którym zapewnienie przez pracodawcę bezpiecznych i higienicznych warunków pracy w dotychczasowym miejscu pracy pracownika nie jest czasowo możliwe z powodu działania siły wyższej

- jeżeli pracownik złoży bezpośrednio przed wydaniem polecenia oświadczenie w postaci papierowej lub elektronicznej, że posiada warunki lokalowe i techniczne do wykonywania pracy zdalnej.

Pracodawca będzie mógł w każdym czasie cofnąć polecenie wykonywania pracy zdalnej, z zachowaniem co najmniej dwudniowego uprzedzenia. W przypadku natomiast zmiany warunków lokalowych i technicznych uniemożliwiającej wykonywanie pracy zdalnej pracownik informuje o tym niezwłocznie pracodawcę. W takim przypadku pracodawca niezwłocznie cofnie polecenie wykonywania pracy zdalnej.

Nowelizacja przewiduje, że w razie uzgodnienia pracy zdalnej w trakcie zatrudnienia zarówno pracownik, jak i pracodawca może wystąpić z wiążącym wnioskiem o powrót do tradycyjnej formy pracy w zakładzie pracy. W takim przypadku strony ustalają termin przywrócenia poprzednich warunków wykonywania pracy, nie dłuższy niż 30 dni od dnia otrzymania wniosku. W razie braku porozumienia przywrócenie poprzednich warunków wykonywania pracy następuje w dniu następującym po upływie 30 dni od dnia otrzymania wniosku. Jednocześnie pracodawca będzie musiał uwzględnić wniosek o pracę zdalną złożony przez:

- pracownika-rodzica dziecka legitymującego się orzeczeniem o niepełnosprawności albo orzeczeniem o



umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności,

- pracownicę w ciąży,
- pracownika wychowującego dziecko do 4. roku życia,
- pracownika sprawującego opiekę nad innym członkiem najbliższej rodziny lub inną osobą pozostającą we wspólnym gospodarstwie domowym, posiadającymi orzeczenie o niepełnosprawności albo o znacznym stopniu niepełnosprawności.

Nowelizacja wprowadza obowiązek określania zasad wykonywania pracy zdalnej w porozumieniu zawierającym między pracodawcą i zakładowymi organizacjami zawodowymi lub w regulaminie ustalonym przez pracodawcę, jeżeli nie dojdzie do zawarcia porozumienia z zakładową organizacją związkową oraz w przypadku, gdy u pracodawcy nie działa żadna taka organizacja. Wykonywanie pracy zdalnej będzie dopuszczalne także w przypadku, gdy nie zostało zawarte porozumienie ze związkami zawodowymi albo nie został wydany regulamin. W takim przypadku pracodawca określa zasady wykonywania pracy zdalnej odpowiednio w poleceniu wykonywania pracy zdalnej albo w porozumieniu zawartym z pracownikiem.

Jednocześnie praca zdalna może być wykonywana okazjonalnie. Będzie ona udzielana na wniosek pracownika (niewiązący, pracodawca będzie mógł odmówić jego uwzględnienia) w wymiarze 240 dni w roku kalendarzowym. Z uwagi na jej szczególny charakter, nie będą stosowane niektóre przepisy dotyczące pracy zdalnej, w tym obowiązek zapewnienia materiałów i narzędzi pracy.

W.K.

Część zmian w Kodeksie pracy budzi poważne zastrzeżenia związku

Projekt nowelizacji Kodeksu pracy uwzględniający pracę zdalną przeszedł już przez Sejm i Senat. 13 stycznia posłowie odrzucili poprawki Senatu. Nowela wejdzie w życie po podpisaniu jej przez prezydenta. Nowe przepisy stanowią połączenie dotychczasowych regulacji w sprawie telepracy i zapisów dotyczących pracy zdalnej, które znalazły się w ustawie wprowadzonej podczas COVID-19. Niestety, w trakcie prac legislacyjnych nad pracą zdalną nie wzięto pod uwagę opinii reprezentatywnych central związkowych. – Część zapisów budzi nasze poważne zastrzeżenia – mówi dr Anna Reda-Ciszewska, ekspertka NSZZ „Solidarność”.

Jak zaznacza, po wejściu zmian w życie z Kodeksu pracy zniknie pojęcie telepracy, a zaczną obowiązywać trzy formy pracy zdalnej: całkowita, częściowa i okazjonalna. Przy czym, wprowadzeniu pracy zdalnej całkowitej „Solidarność” była przeciwna. W ocenie „S” taka forma pracy może się wiązać z poważnymi zagrożeniami dla pracownika. Może np. dojść do sytuacji, w której w ogóle nie będzie on widział swojego pracodawcy i nie będzie miał z nim kontaktu. W ocenie związkowców, na ten rodzaj pracy zdalnej należało nałożyć pewne ograniczenia. – Np. całkowita praca zdalna mogłaby być wprowadzana na podstawie Ponadzakładowych Układów Zbiorowych Pracy. Oczywiście o szczegółowych rozwiązaniach mogliśmy jeszcze rozmawiać – mówi dr Reda-Ciszewska.

Kolejna sprawa, którą w ocenie

związkowców należało uregulować w nieco inny sposób, dotyczy kosztów pracy zdalnej. W nowelizacji Kodeksu pracy zaznaczono, że będzie je ponosił pracodawca, ale szczegóły mają być doprecyzowane w przepisach wewnętrzzakładowych. – Pojawiają się wątpliwości, czy jest to rozwiązanie, które odpowiednio zabezpiecza interesy pracowników – dodaje ekspertka. Jej zdaniem, w Kodeksie pracy powinny się znaleźć minimalne regulacje dotyczące kosztów pracy zdalnej ponoszonych przez pracodawcę. Mogłyby być one podobne np. do zapisów dotyczących podróży służbowych. – Można by przewidzieć podstawę prawną do wydawania przez ministra rozporządzenia dotyczącego kosztów pracy zdalnej, jakie pracodawca powinien ponosić – mówi ekspertka.

Reprezentatywne centrale związkowe, w tym „Solidarność” sprzeciwiały się także wprowadzeniu pojęcia pracy zdalnej okazjonalnej. Jak wyjaśnia dr Reda-Ciszewska, początkowo takiej formy pracy zdalnej w ogóle nie było w projekcie Kodeksu pracy. Pojawiła się ona dopiero w ramach kolejnych poprawek. Ostatecznie dopuszczono 24 dni okazjonalnej pracy zdalnej w ciągu roku. – Problem polega na tym, że do tej formy większość regulacji dotyczących pracy zdalnej nie będzie miała zastosowania. Przede wszystkim pracodawca nie będzie miał obowiązku ponoszenia kosztów i zapewnienia pracownikowi narzędzi – zaznacza ekspertka NSZZ „Solidarność”. Jej zdaniem, w takiej sytuacji pracodawca może

próbować przerzucić te obowiązki na pracownika.

W ocenie związkowych prawników w przepisach dotyczących pracy zdalnej zabrakło także regulacji związanych z czasem pracy i „byciem dostępnym”. Może to prowadzić do przekonania pracodawcy, że pracownik powinien wykonywać pracę zdalną wszędzie i o każdej porze. – Jest przyzwolenie na myślenie, że jeśli ktoś pracuje w domu, to normy czasu pracy i dobowego odpoczynku go nie dotyczą. W konsekwencji pracownik może pracować ponad normę – dodaje dr Anna Reda-Ciszewska. Podkreśla, że jeżeli nowela nie uwzględnia jakiejś kwestii, to regulują ją ogólne przepisy prawa pracy, czyli w tym przypadku dotyczące czasu pracy.

Zgłaszane wątpliwości nie oznaczają, że wszystkie rozwiązania dotyczące pracy zdalnej są krytykowane przez stronę związkową. Dr Anna Reda-Ciszewska zaznacza, że w noweli prawa pracy wskazane zostały pewne grupy pracowników, którym pracodawca nie będzie mógł odmówić możliwości wykonywania pracy zdalnej. Są to m.in. osoby wychowujące dziecko do 4. roku życia, czy pracownicy sprawujący opiekę nad innymi członkami rodziny. – To jest dość dobre rozwiązanie, uwzględniające sytuację pracowników spełniających obowiązki opiekuńcze – mówi prawniczka. Podkreśla, że opiekunowie zyskują uprawnienia do pracy zdalnej w ramach każdego rodzaju tej pracy.

Stażyści i pracownicy delegowani

Prezentujemy poniżej odpowiedzi na pytania, dotyczące stażystów i pracowników delegowanych. Odpowiedzi przygotowała dla nas Iwona Lelo-Kędzierska, nadinspektor pracy w Okręgowym Inspektoracie Pracy w Szczecinie.

- Czy okres odbywania praktyki absolwenckiej zaliczany jest do stażu pracy, mającego wpływ na uprawnienia pracownicze?

- Okres odbywania praktyk absolwenckich nie jest okresem zatrudnienia, z praktykantem nie jest zawierana umowa o pracę tylko umowa o praktykę absolwencką odpłatna albo nieodpłatna, regulowana przepisami ustawy z 17 lipca 2009 r. o praktykach absolwenckich (Dz. U. z 2018 r. poz. 1244). Żaden przepis tej ustawy nie zawiera regulacji stanowiącej, że okres odbywania praktyki podlega wliczeniu do stażu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownicze. Należy jednak zaznaczyć, że jeśli w czasie odbywania praktyki absolwenckiej, praktykant był zarejestrowany jako osoba bezrobotna i pobierał zasiłek dla bezrobotnych (po spełnieniu określonych ustawą warunków) to okres pobierania zasiłku wlicza się mu do stażu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownicze (na mocy regulacji zawartych w ustawie z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy).

- Czy okres odbywania stażu przez bezrobotnego wlicza się do okresu zatrudnienia?

- Zgodnie z art. 79 ust. 1 ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, okresy pobierania zasiłku i stypendium przyznanych na podstawie art. 41 ust. 1, art. 53 ust. 6 i art. 53g ust. 1 tej ustawy wlicza się do okresu pracy wymaganego do nabycia lub zachowania uprawnień pracowniczych oraz okresów składkowych w rozumieniu przepisów o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Okresów pobierania zasiłku i stypendium nie wlicza się jednak do: okresów wymaganych do nabycia prawa oraz ustalania wysokości i okresu pobierania

zasiłku, okresu zatrudnienia, od którego zależy nabycie prawa do urlopu wypoczynkowego, stażu pracy określonego w odrębnych przepisach, wymaganego do wykonywania niektórych zawodów.

- Czy dla zleceniobiorcy posiadającego status ucznia lub studenta, który nie ukończył 26 roku życia, należy prowadzić ewidencję godzin wykonywania pracy?

- W świetle art. 8b ust. 1, 2 ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, w przypadku umów, o których mowa w art. 734 i art. 750 Kodeksu cywilnego, strony określają w umowie sposób potwierdzania liczby godzin wykonania zlecenia lub świadczenia usług. W przypadku, gdy strony w umowie nie określą sposobu potwierdzania liczby godzin wykonania zlecenia lub świadczenia usług, przyjmujący zlecenie lub świadczący usługi przedkłada w formie pisemnej, elektronicznej lub dokumentowej informację o liczbie godzin wykonania zlecenia lub świadczenia usług, w terminie poprzedzającym termin wypłaty wynagrodzenia. W myśl art. 8c ustawy o minimalnym wynagrodzeniu przedsiębiorca albo inna jednostka organizacyjna, na rzecz której jest wykonywane zlecenie lub są świadczone usługi, przechowuje dokumenty określające sposób potwierdzania liczby godzin wykonania zlecenia lub świadczenia usług oraz dokumenty potwierdzające liczbę godzin wykonania zlecenia lub świadczenia usług przez okres 3 lat od dnia, w którym wynagrodzenie stało się wymagalne. Mając na uwadze powyższe, należy stwierdzić, że w przypadku umów zlecenia czy też umów o świadczenie usług, nałożony został obowiązek potwierdzania liczby godzin wykonania zlecenia. Ustawa z 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, w art. 8d przewiduje wyjątki

i wskazuje w jakich sytuacjach potwierdzanie liczby godzin wykonania zlecenia lub świadczenia usługi nie jest wymagane, niemniej wyłączenia te nie dotyczą grupy uczniów czy studentów do 26 roku życia, a określonych rodzajów usług.

Ewidencję godzin wykonania zlecenia prowadzi się w celu prawidłowego naliczenia wynagrodzenia.

- Czy istnieje konieczność zgłaszania do Państwowej Inspekcji Pracy pracowników, którzy wyjeżdżają z Polski, w celu czasowego świadczenia pracy na terytorium innego kraju Unii Europejskiej?

- Obowiązek informowania Państwowej Inspekcji Pracy dotyczy wyłącznie pracodawców, którzy delegują pracowników na terytorium Polski - najpóźniej w dniu rozpoczęcia świadczenia usługi należy złożyć oświadczenie, zawierające informacje niezbędne w celu przeprowadzenia kontroli sytuacji faktycznej w miejscu pracy. Warto jednak wspomnieć, że inne państwa członkowskie UE, implementując do swojego porządku prawnego poszczególne dyrektywy dotyczące delegowania pracowników w ramach świadczenia usług, mogą przewidywać analogiczny obowiązek informowania właściwych organów. Najlepiej sprawdzić na oficjalnych krajowych stronach internetowych, czy taki obowiązek został na przedsiębiorców nałożony. W większości krajów członkowskich UE, uruchomiony został elektroniczny system składania oświadczeń.

- Gdzie mogę się dowiedzieć jakie wynagrodzenie przysługuje zatrudnionemu jako pracownik ogólnobudowlany, czasowo wykonującemu pracę w Belgii?

- Przyjmujące państwa członkowskie mają obowiązek utworzyć i aktualizować jedną krajową stronę internetową zawierającą informacje na temat warunków zatrudnienia mają-

cych zastosowanie do pracowników delegowanych na ich terytorium.

Informacje te muszą być ogólnodostępne i bezpłatne oraz sformułowane w sposób jasny, przejrzysty i łatwo dostępny na odległość oraz przy pomocy środków elektronicznych, zgodnie ze standardami dostępu do internetu, dostosowanymi dla osób niepełnosprawnych. Strona ta powinna zawierać, o ile to zasadne, odnośniki do innych istniejących stron oraz punktów kontaktowych, w szczególności właściwych partnerów społecznych. W Polsce organem zobowiązanym do udzielania wszelkich informacji dotyczących warunków zatrudnienia oraz prowadzenia i aktualizowania strony internetowej jest Państwowa Inspekcja Pracy. W celu zasięgnięcia informacji o warunkach zatrudnienia w innych krajach UE, należy znaleźć odpowiednik PIP w państwie docelowym, można również skorzystać z portalu Your Europe prowadzonego przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, lub innych powszechnie dostępnych źródeł.

- Przepisom jakiego kraju podlega pracownik, który zatrudniony jest w spółce zarejestrowanej na terytorium Polski, ale przez ostatnie sześć miesięcy świadczy pracę we Francji?

- Strony stosunku prawnego mogą korzystać ze swobody wyboru prawa - stanowi ona jeden z fundamentów systemu norm kolizyjnych w odniesieniu do zobowiązań umownych, ustanowionych w Rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Zgodnie z jego brzmieniem, umowa powiązana z prawem różnych państw podlega prawu wybranemu przez strony.

W związku z powyższym, aby odpowiedzieć na zadane pytanie, należy sięgnąć do zawartej przez strony umowy o pracę i sprawdzić czy w jej treści strony zawarły postanowienia, co do wyboru prawa, któremu podlegać będzie umowa. Należy pamiętać, że swoboda wyboru prawa przez strony, nie może prowadzić do pozbawienia pracownika należytej mu ochrony. Niezależnie, bowiem od do-

konanego przez strony wyboru prawa właściwego dla wiążącej je umowy, a nawet wbrew ich woli, może dojść do zastosowania tzw. przepisów wymuszających swoje zastosowanie. A zatem, jeżeli strony stosunku pracy dokonały wyboru prawa, jako prawa rządzącego zawartą przez nich umową, to konieczna jest ocena czy przepisy, których nie można wyłączyć w drodze umowy (tj. bezwzględnie obowiązujące) są bardziej korzystne dla pracownika i powinny mieć zastosowanie zamiast odpowiednich uregulowań wynikających z wybranego przez strony prawa obcego. Zastosowanie mają bowiem te regulacje, które są korzystniejsze dla pracownika. Z dużym prawdopodobieństwem można uznać, że przepisy obowiązujące na terenie Francji w zakresie stawek wynagrodzenia i czasu pracy będą korzystniejsze dla pracownika, niż te wynikające z polskiego prawa, tym samym będą miały zastosowanie w odniesieniu do pracownika świadczącego pracę na terytorium Francji.

Inspektorzy mieli co robić

Po 2021 roku, naznaczonym pandemią COVID-19, poprzedni rok był czasem, gdy inspektorzy pracy mogli już bez problemów docierać do pracodawców. Oznacza to, że w Zachodniopomorskiem przeprowadzono 3101 kontroli.

W 2023r. Państwowa Inspekcja Pracy przewiduje w całym kraju przeprowadzenie ok. 60 tysięcy kontroli. Jednak inspekcja pracy to nie tylko kontrole. Pracownicy OIP Szczecin udzielili 10 197 porad osobistych, telefonicznych i pisemnych. O poradę prosiło 3873 pracowników, 2054 pracodawców lub osób reprezentujących pracodawcę.

- Pytań jest mnóstwo, nie ukrywamy, że telefon w godzinach dyżuru dzwoni niemal bez przerwy – twierdzi Ewelina Kolanowska-Wrońska, rzecznik prasowy OIP w Szczecinie.

W 2022 r. do Okręgowego Inspektoratu Pracy w Szczecinie wpłynęło 2675 skarg na pracodawców, w

2021 r. było ich 2411. Oprócz Polaków składali je Ukraińcy (105), obywatele Filipin, Bangladeszu, Białorusi, Gruzji.

Skargi dotyczyły przede wszystkim problemów z wynagrodzeniem za pracę i inne świadczenia, legalności zatrudnienia, umów, czasu pracy. Można zauważyć, że wzrosła liczba zgłoszeń związanych z pierwszą z wymienionych nieprawidłowości.

Obowiązkiem każdego pracodawcy jest zgłaszanie do inspekcji pracy wypadków śmiertelnych, ciężkich i zbiorowych. Wszystkich, szczeciński inspektorat zarejestrował 262, w tym 13 wypadków śmiertelnych (4 na budowie). Od wielu lat to właśnie branża budowlana przewodzi w statystykach dotyczących wypadków śmiertelnych i powodujących ciężkie uszkodzenia ciała. Najczęściej dochodzi do upadków z wysokości na niższy poziom, ześlizgnięcia się, zaważenia konstrukcji.

Aby zwiększyć świadomość zagrożeń zawodowych w budownictwie Państwowa Inspekcja Pracy zainaugurowała w ubiegłym roku trzyletnią kampanię „Budowa. Stop wypadkom!”.

W 2022 r. pracownicy OIP Szczecin przeprowadzili wiele szkoleń dla różnych grup: od uczniów, studentów, podopiecznych młodzieżowych ośrodków wychowawczych po pracowników i pracodawców różnych branż. Inspektorat był organizatorem webinarium, konkursów

Przypominamy, że wraz z rozpoczęciem nowego roku, Okręgowy Inspektorat Pracy rozpoczyna nabór do programów prewencyjnych oraz konkursów, skierowanych do pracodawców. Szczegóły znaleźć można na naszej stronie internetowej www.szczecin.pip.gov.pl

Najpierw diagnoza

Kim jesteśmy?

Kim są osoby wkraczające na rynek pracy?

Dlaczego to takie ważne?

Podczas pracy w dziale rozwoju często odpowiadamy na pytanie jaka jest Solidarność? Wiedza na ten temat jest często niewielka albo żadna. Zdarza się, że stereotypowa. Chcielibyśmy dotrzeć z przekazem szczególnie do potencjalnych członków związku ale też do tych, którzy myślą żeby zrezygnować, poddać się. Chcielibyśmy aby nasi związkowcy wyposażeni w wiedzę i doświadczenie opowiedzieli o tym swoim współpracownikom.

Poza tym, co mówi o nas historia, współcześnie "Solidarność" jest taka jak my. Jak ty, jak ja. To my ją tworzymy. Tworzyć ją będzie każda osoba, która pójdzie z nami.

Mamy marzenia, swoje zainteresowania i plany. Łączy nas to, że chcemy żyć w świecie, który będzie szanował człowieka. Chcemy by pracownicy czuli się bezpiecznie, dobrze. Chcemy aby byli pewni, że jeśli dobrze pracują będą dobrze traktowani i wynagradzani. Opieramy się na wartościach, dlatego idziemy do wspólnego celu pomimo, że czasami pięknie się różnimy. Pamiętajmy, że te różnice to wartość dodana jeśli potrafimy je dostrzec. Każdy z nas posiada cechy obiektywne czyli ani dobre ani złe. Dopiero osoba, która nas ocenia nadaje im znaczenie. Ważne żeby szukać pozytywów, wtedy mamy szansę skorzystać z tego co przynosi nam drugi człowiek. Jeden potrafi negocjować, ktoś inny zna się na prawie, jeszcze inny potrafi dać wsparcie, działa szybko, bezzwłocznie a ktoś inny powoli, rozważnie. Młodzi często są pełni zapału a Ci bardziej doświadczeni dzielą się życiową mądrością. Dlatego wszyscy są potrzebni. Razem jesteśmy kimś więcej niż sumą ludzi i cech. To się nazywa synergia. Kiedy dwa plus dwa równa się więcej niż cztery.



Jesteśmy tradycyjni i nowocześni, potrafimy ciężko pracować i bawić się. Dbamy o innych i o siebie nawzajem. Jeździmy na pielgrzymki, na wycieczki w góry, ogniska, czy biegamy także w akcjach charytatywnych dla dobrej sprawy.

Mamy różne pasje. Hodujemy gołębie, uprawiamy działkę. Słuchamy muzyki rockowej, jazzu, disco polo lub po prostu tego co wpadnie w ucho. Śpiewamy, Malujemy, ratujemy ludzkie życie. Uczymy innych, dbamy o bezpieczeństwo, budujemy statki, kierujemy nimi, dbamy o to byś bezpiecznie dojechał do do celu. Są wśród nas prawnicy, sprzedawcy, kolejarze, marynarze, tramwajarze, kierowcy autobusów, ratownicy medyczni, pielęgniarki, pracownicy komunalni, pracownicy urzędów miejskich, wojewódzkich, policjanci, strażacy i wielu, wielu innych.

Dla nas, dla działu rozwoju istotne wydaje się aby każdy członek NSZZ "Solidarność" pamiętał o tym, że różnice mogą być dobre. Że warto na siebie patrzeć z życzliwością, bo tylko dzięki takiej postawie będziemy się rozwijać. Dzięki takiemu spojrzeniu na siebie nawzajem pójdziemy razem stanowiąc siłę.

Młodych ludzi trzeba nauczyć, że nie wszystko jest dane raz na zawsze. Łatwiej o to dbać w grupie. Pokazać, że dobrze być razem. Zdaje się, że współczesny świat wykreował ludzi samodzielnych pewnych siebie, potrafiących walczyć o swoje prawa. Czy faktycznie tak jest? Nie zawsze. Często wiąże się z tym ogromne poczucie osamotnienia, zmęczenia aż do wycofania z zaangażowania. Już mówi się o zjawisku "quiet quitting work" (ciche odejście z pracy) czyli pracy tylko dla pieniędzy bez emocjonalnego zaangażowania. Wśród ludzi wchodzących na rynek pracy taki trend jest dominujący. Do tego pęd, przeładowanie informacjami, i wychowanie w wirtualnym świecie sprawia, że psychika ludzi nie daje rady się przystosować. Stąd rezygnacja, obojętność. Zjawisko to rozciąga się na obszary okołopracowe, czyli także na działalność związkową. Trzeba to zauważyć i zareagować tworząc odpowiednią ofertę. I to na wszystkich poziomach. Krajowym, regionalnym, poprzez poszczególne organizacje Oczywiście pomoc prawna, ochrona pracownika pozostaje głównym zadaniem związku, ale uważni na zmiany możemy proponować coś więcej. Może więcej akcji wspólnotowych takich jak wycieczki do lasu, warsztaty, może więcej korzyści tzw benefitów. Warto zapytać członków swojej organizacji czego potrzebują. I nie obrażać się na młodych za to, że są inni. Ze zrozumieniem, że świat się zmienia.

Katarzyna Kot

tel. 515 139 897

dzialrozwaju@solidarnosc.szczecin.pl

Wigilia w Zarządzie Regionu

W czwartek, 22 grudnia, w siedzibie Zarządu Regionu odbyło się doroczne spotkanie wigilijne. Poza członkami Zarządu Regionu i Regionalnej Komisji Rewizyjnej oraz przedstawicielami organizacji związkowych, udział w nim wzięli także prezydent Stargardu – Rafał Zając, wiceprezydent Piotr Mync i Władysław Diakun, burmistrz Polic.

Mieczysław Jurek, przewodniczący Zarządu Regionu, odczytał fragment Pisma Świętego, modlitwę odmówił ksiądz proboszcz Zbigniew Rzeszółtko, duszpasterz ludzi pracy. Zebrani przy wigilijnym stole podzielili się opłatkiem, zaśpiewali kolędę i złożyli sobie życzenia.

Przewodniczący ZR poinformował, że to jego ostatnia związkowa Wigilia w roli przewodniczącego:

- Odchodzę z funkcji, nie ze związku. Temu, kto przyjdzie po mnie, będę pomagał i go wspierał, bo



„Solidarność” to nasze wspólne dobro. Mój następca dostanie też zespół pracowników, który ma praktykę w realizacji bardzo trudnych zadań. Sam zdecyduje, czy chce z ich pomocy korzystać – powiedział M. Jurek.

Dalsza część spotkania przebiegała w równie sympatycznej i rodzinnej atmosferze. Przy barszczu, śledziach, pierogach i makowcu podsumowywano 2022 rok i rozmawiano o planach na najbliższe miesiące.

Podwyżka dla komunalnych

Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego - Mieczysław Jurek, zaakceptował dokonanie regulacji płac dla pracowników miejskich jednostek budżetowych w kwocie średnio 600 złotych brutto na etat od 1 stycznia 2023 roku.

Wysokość podwyżki zaproponowali przedstawiciele Gminy Miasta Szczecin, po tym jak nie uzyskano konsen-



susu w sprawie zawarcia regulującego zasady dokonywania regulacji płac

wych porozumienia ze stroną społeczną. Mimo trudnej sytuacji finansowej Miasta, udało się wygospodarować więcej środków w budżecie na podwyżki niż w latach ubiegłych. Strona społeczna z zadowoleniem przyjmuje także fakt przyjęcia zaproponowanej przez nią koncepcji rozdziału środków zależnej od stażu pracy. Pozwala ona na docenienie najbardziej doświadczonych pracowników.

Kontrola trzeźwości w zakładzie pracy

W roku 2023 zmiany dotkną zasad badania trzeźwości pracowników przez pracodawcę.

Zgodnie z przewidywanymi zmianami pracodawcą będzie mógł wprowadzić kontrolę trzeźwości pracowników jeżeli jest to niezbędne do zapewnienia ochrony życia i zdrowia pracowników lub innych osób lub ochrony mienia.

Kontrola trzeźwości będzie obejmować badanie przy użyciu metod niewymagających badania laboratoryjnego za pomocą urządzenia posiadającego ważny dokument potwierdzający jego kalibrację lub wzorcowanie.

Pracodawca będzie mógł przetwarzać informacje o dacie, godzinie i minucie badania oraz jego wyniku wskazującym na stan po użyciu alkoholu albo stan nietrzeźwości wyłącznie w przypadku, gdy jest to niezbędne do zapewnienia ochrony dóbr. przechowuje te informacje w aktach osobowych pracownika przez okres nieprzekraczający roku od dnia ich zebrania.

Po upływie tego okresu informacje o badaniu i jego wynikach podlegają wykreśleniu z akt osobowych.

W przypadku zastosowania kary upomnienia, kary nagany lub kary pieniężnej pracodawca przechowuje informacje o stanie nietrzeźwości w aktach osobowych pracownika do czasu uznania kary za niebyłą zgodnie z art. 113 kodeksu pracy.

Jeżeli informacje o przeprowadzonym badaniu na trzeźwość pracownika mogą stanowić lub stanowią dowód w postępowaniu prowadzonym na podstawie prawa, a pracodawca jest stroną tego postępowania lub powziął wiadomość o wytoczeniu powództwa

lub wszczęciu postępowania, okres przechowywania tej informacji w aktach pracowniczych ulega przedłużeniu do czasu prawomocnego zakończenia postępowania.

Wprowadzenie kontroli trzeźwości, grupę lub grupy pracowników objętych kontrolą trzeźwości i sposób przeprowadzania kontroli trzeźwości, w tym rodzaj urządzenia wykorzystywanego do kontroli, czas i częstotliwość jej przeprowadzania, ustala się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie pracy albo w obwieszczeniu, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu pracy.

O wprowadzeniu kontroli trzeźwości pracodawca będzie musiał poinformować pracowników w sposób przyjęty u danego pracodawcy nie później niż 2 tygodnie przed rozpoczęciem jej przeprowadzania. W związku z zatrudnieniem pracownika objętego kontrolą trzeźwości pracodawca będzie przekazywał temu pracownikowi przed dopuszczeniem go do pracy informacje o fakcie prowadzenia kontroli w postaci papierowej lub elektronicznej.

Na żądanie pracodawcy lub pracownika niedopuszczonego do pracy badanie stanu trzeźwości pracownika przeprowadza uprawniony organ powołany do ochrony porządku publicznego.

Organ ten przeprowadza badanie stanu trzeźwości pracownika przy użyciu metod niewymagających badania laboratoryjnego.

Organ zleci jednocześnie przeprowadzenie badania krwi, jeżeli nie ma innej możliwości przeprowadzenia badania bądź w przypadku, gdy pracownik niedopuszczony do pracy odmawia poddania się badaniu inną metodą lub pracownik niedopuszczony do pracy żąda przeprowadzenia badania krwi pomimo przeprowadzenia badania inną metodą. Możliwe będzie również badanie krwi w przypadku kiedy stan pracownika niedopuszczonego do pracy uniemożliwia przeprowadzenie badania inną metodą oraz gdy nie ma możliwości wskazania stężenia alkoholu z powodu przekroczenia zakresu pomiarowego urządzenia wykorzystywanego do pomiaru.

Badania w każdym przypadku należy przeprowadzać się z poszanowaniem godności i intymności pracownika.

W przypadku gdy wynik badania nie wskaże na stan po użyciu alkoholu albo stan nietrzeźwości pracownika, okres niedopuszczenia pracownika do pracy jest okresem usprawiedliwionej nieobecności w pracy, za który pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia.



Wiktor Krukowski
Prawnik Zarządu Regionu

Wesprzyj potrzebujących!

Stowarzyszenie „Potrzebny Dom” pracuje na rzecz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, potrzebujących wsparcia w życiu codziennym, szczególnie w zapewnieniu odpowiedniego mieszkania i wyrównywania ich szans w społeczeństwie.

Przedmiotem działalności Stowarzyszenia jest realizacja zadań w ramach programów i działań:

- skierowanych do dzieci z domów dziecka, w tym stworzenie warunków dla jak najlepszego usamodzielnienia się wychowanków pełnoletnich
- dla seniorów poprzez zabezpieczenie godziwych warunków życia, zagwarantowanie poczucia bezpieczeństwa oraz bogatej oferty spędzania czasu w prowadzonym przez SPD klubie Senior+
- wspierających uzyskanie mieszkań wspomaganych dla osób z niepełnosprawnościami, a także w uzyskaniu różnorodnej pomocy i rehabilitacji
- wspierających w uzyskaniu odpowiedniego mieszkania rodziny wielodzietne oraz osoby bezdomne.

Wiele naszych działań poświęcamy dzieciom, w szczegól-



ności z rodzin niezamożnych z osiedli Kluczewo i Lotnisko w Stargardzie. Organizujemy bezpłatny wypoczynek – półkolonie, zarówno podczas ferii zimowych, jak i wakacji letnich. W czasie roku szkolnego Stowarzyszenie prowadzi dla tych dzieci bezpłatne zajęcia wyrównawczo-edukacyjne w świetlicy na osiedlu.

„Potrzebny Dom” jest również inicjatorem działań integrujących mieszkańców os. Lotnisko. Od kilkunastu lat organizujemy wielopokoleniowy festyn „Dzień Sąsiada”, w którym uczestniczy co roku kilkaset osób.

Przeznacz nam 1,5% swojego podatku!

**Piotr Mync, prezes Stowarzyszenia
„Potrzebny Dom”**

Dane do wpłaty 1,5% i innych dobrowolnych datków:
Stowarzyszenie „Potrzebny Dom”

Ul. A. Struga 29

73-110 Stargard

KRS: 0000352423

Nr konta: 07 1240 3901 1111 0010 7408 1887

Zarząd Regionu NSZZ **Solidarność** Pomorza Zachodniego

al. Wojska Polskiego 113, 70-483 Szczecin

Biuro ZR czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00

Zarząd Regionu:

Faks

Internet

e-mail:

91 422 74 22, 91 422 47 39

91 423 05 69

www.solidarnosc.szczecin.pl

solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

Przewodniczący ZR

Mieczysław Jurek 601 555 590

Wiceprzewodniczący ZR

Dariusz Mądraszewski tel. kom. 502 31 39 06

e-mail: madraszewski@solidarnosc.szczecin.pl

Wiceprzewodnicząca ZR

Grażyna Balicka tel. 515 139 933

e-mail: sekretarz@solidarnosc.szczecin.pl

Stowarzyszenie Solidarni Razem

- Biuro Pośrednictwa Pracy

e-mail: biuropracy@solidarnosc.szczecin.pl

tel: 91 422 74 22; 91 422 47 39

Organizatorzy związkowi

Katarzyna Kot

e-mail: dzialrozwoju@solidarnosc.szczecin.pl

Dział Prawny

Przemysław Zgórzak; Wiktor Krukowski

email: dzialprawny@solidarnosc.szczecin.pl

Redakcja „Jedność”

Katarzyna Stróżyk 91 423 05 68

redakcja@solidarnosc.szczecin.pl

Sekretariat

Weronika Słasara-Sakuta

Biuro Sekcji Regionalnej Kobiet Pomorza Zachodnie

e-mail sekcjakobietszczecin@wp.pl

Biuro Sekcji Emerytów i Rencistów

środa 11.00-13.00

Konto: Santander Bank Polska II/O Szczecin 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000



Konto:

Bank Santander S.A. 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy
Zarząd Regionu Pomorza Zachodniego

70-483 Szczecin, Al. Wojska Polskiego 113
tel. (91) 422 74 22 fax. (91) 423 05 69

Internet: www.solidarnosc.szczecin.pl
e-mail: solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

Ldn 15/12/2023

Szczecin, 11 stycznia 2023r.

**Organizacje związkowe
NSZZ „Solidarność”
(wszystkie)**

Apel Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego ws. pomocy Jadwidze Brzychcyk

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego apeluje o pomoc naszej koleżance Jadwidze Brzychcyk – wieloletniej działaczce naszego związku, wiceprzewodniczącej i skarbnikowi Podregionu Zarządu Regionu w Świnoujściu.

Wskutek choroby nowotworowej, Jadwiga Brzychcyk znalazła się w bardzo ciężkiej sytuacji finansowej i życiowej. Niewysoka emerytura przestała jej wystarczać na opłaty rachunków, dojazdów i zakupu niezbędnych lekarstw. Dojazdy do Szczecina na kolejne cykle chemioterapii, nie tylko generują koszty, ale zabierają pani Jadwidze siły.

Przez wiele lat, nasza koleżanka aktywnie angażowała się w pomoc na rzecz innych, nie możemy pozwolić, by teraz została sama ze swoimi problemami.

Zarząd Regionu prosi wszystkie organizacje o włączenie się w akcję pomocy naszej koleżance. Wpłaty prosimy kierować na konto Zarządu Regionu: Bank Santander S.A. 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000, z dopiskiem: „Pomoc dla Jadwigi Brzychcyk”.

PRZEWODNICZĄCY
Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”
Pomorza Zachodniego
Mieczysław Jurek